

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 250 (306)

Nauczycielstwo w walce z kryzysem gospodarczym

Z kół nauczycielskich woj. białostockiego otrzymujemy następujący aktualny artykuł.

Ciełżar kryzysu gospodarczego rozkłada się na wszystkie grupy społeczne i zawodowe, a w dalszym podziela na jednostki i dlatego ani rząd nie jest w stanie przy pomocy jakiegos cesarskiego ciecici, ani pomysły ekonomistów nie są w stanie zaleczyć organizmu państwowego z jego choroby gospodarczej.

Hasło „Wszyscy na front gospodarczy”, wysunięte ostatnio jako recepta na złagodzenie kryzysu jest naprawdę obiecującym środkiem, o ile trafi w całem społeczeństwie nie tylko do rozumów, ale i do serc.

Każdy obrwał w myśl wyżej przytoczonego hasła powołany jest do świadczania na rzecz, całości, płynących z poczucia swego obywatelskiego i zrozumienia powagi chwili.

Nauczyciel polski już niejednokrotnie dał dowody, że sprawa wielka, bo państwowa nie jest mu obca, a więc i tym razem kiedy pospolu z resztą obywateli powołany jest do walki na froncie gospodarczym wywiąże się przykładnie z tego obowiązku obywatelskiego.

Na froncie kryzysu gospodarczego jest odcinek szkolny, gdzie kryzys jest bardziej ostry, niż gdzie indziej, bo kiedy w innych resortach zstabilizowały się już dawno warunki normalne to w szkolnictwie powszechnym zasadnicze sprawy jak budowa szkół, powiększenie ilości etatów nauczycielskich i t. p. czekały na lepsze jutro.

Zamiast lepszych przyszły gorsze lata. Szkolnictwo powszechne zeszedłszy w orbitę ogólnego kryzysu gospodarczego znalazło się w tem trudniejszym od innych działów gospodarki położeniu, że nie było przygotowane do przetrwania ciężkich czasów, a z drugiej strony zostało zaskoczony masowym przyplływem dzieci do szkół.

Rzecz można, że uległo jakoby podwójnej fali kryzysu. Na dopełnienie złego przyszła redukcja 2000 etatów nauczycielskich. Stosunek siły do zakresu pracy się zmniejszył. Jeśli dotychczas na jednego nauczyciela przypadało nieraz 60-70 dzieci to po redukcji i zwiększeniu się dzieci w szkołach przypadnie do 100 i ponad tę liczbę.

Gdzie była szkoła organizacyjna 6-klasowa tam często bywało tylko 5 sił, a teraz, choć dzieci przybyło, zostaje 4 siły nauczycielskie. Ta sama ilość pracy, która ma być wykonana w normalnych warunkach przez 6 nauczycieli obecnie spada na barki 4-eh.

Redukcja godzin poszczególnych przedmiotów w takiej nieobciążonej szkole bardzo nieznacznie wpływa na obciążenie pracy, personelu. Ustawowa zniżka tygodniowej liczby godzin kierowników szkół istnieje o tyle, o ile reszta godzin, da się wliczyć w ramy 30-godzinnych norm pozostałych nauczycieli tej szkoły w przeciwnym razie i kierownik może mieć 30 godz. tygodniowo. Do tego dodać trzeba czas potrzebny mu na wizytację klas, odbywanie konferencji itp., oraz na administrację szkoły (wyrażająca się niejednokrotnie w przedsięwzięciach dość poważnych jak remonty, dobudówki etc. Dla większego spłastyczenia podnieść należy, że łącznie ze zwiększeniem pracy przypadającej na każdego nauczyciela przyszła (już trochę wcześniej) redukcja uposażeń, przerzucenie dodatku mieszkaniowego na samorządy, co częstokroć równa się nieoirtzymywaniu itp.

A jednak nauczycielstwo chociaż w rozkładzie ciężaru spowodowanego kryzysem gospodarczym zostało bardzo wyraźnie zaprzyjełowane, doceniając znaczenie państwowe skutków swej ofiarności, podjęło się pracy w nowym, trudnym roku szkolnym z ochotą i wiarą w dobre wywiązanie się z ciężkiego zadania.

Mając poza sobą wielką organizację Z.N.P. skąd każdy nauczyciel—związkowiec, niby ze źródła, czerpie optymizm moralną siłę i wolę do dokonywania zwiększonych trudności pracy zawodowej możemy śmiało rzec, że kryzys przetrwamy. Podstawa do snucia pesymistycznych prze-

Szowinizm niemiecki mobilizuje swoje siły Hitlerowcy domagają się władzy w państwie

BERLIN, 12. 10. — Zjazd partji organizacyjnej prawicowych w Bad Harzburg, miał charakter demonstracji politycznej o doniosłym znaczeniu, zważywszy, że przepadł w okresie niepewności co do dalszych losów gabinetu Brüninga.

Udział delegatów i gości z całej Rzeszy przewidywał najsilniejsze oczekiwania organizatorów tej manifestacji. Miast ozdobił się sztandarami o barwach monarchistycznych. Na ulicach widać się umundurowane oddziały szermowe hitlerowców i kompanie Stahlhelmu, pełniące straż honorową. W hotelu, w którym zamieszkał przybyli na kongres liczni członkowie domów panujących w Niemczech, szczególną uwagę zwraca na siebie obecność 2-eh synów b. cesarza Wilhelma II, książąt: Eitel-Friedryka i Augusta

Wilhelma Pruskiego. Obok Hugenberga i Hitlera oraz przywódców Stahlhelmu, Sell-tego i Düstelberga, zjechali do Harzburga liderzy ciężkiego przemysłu i kół agrarnych. Jako reprezentanci b. domu cesarskiego, przybyli m. in. były minister wojny, gen. von Einem, znany komendant puczu Kappa, gen. von Lüttwitz, oraz generalowie v. Gollwitz, Hutier, v. Falkenhausem i admiral Troltha. Cały sztab komendantów armji niemieckiej z czasów wojny, stawił się na wezwanie związków ojczyźnianych. Partja ludowa wydelegowała jako przedstawicieli swego, gen. v. Seckta. Związki ojczyźniane reprezentuje gen. von der Goltz. Frakcja narodowo-socjalistyczna i niemiecko-narodowa, biora udział w kompletie w obradach.

Hugenberg p. d. d. ostrą krytykę rządu

Brüninga, oświadczając, iż nadszedł czas objęcia władzy przez prawicę, która jest jedyną zdolną ratować Niemcy przed klęską rozkładu gospodarczego. Niemcy nie mogą oczekiwać tego ratunku od rządu socjalistycznego Prus, gdzie zasiadają Kierewscy, ani od gabinetu Brüninga, który lawiruje, nie mogą zdobyć się na zdecydowany program. Znaczącym było oświadczenie Hugenberga, iż należy walczyć z hegemonją kapitalizmu francuskiego, przez sojusz niemiecko-angielski, do której przylączyły się winny inne narody, a w tej liczbie także Amerykanie.

Pe. Hugenbergu zabrał głos Hitler, którego pojawienie się na mównicę, wywołało burzliwą owację. Hitler oświadczył, iż niemiecki przestał w tyle wśród narodów walczących ciężko o swój byt. Winę tego zepchnięcia Niemiec na szary koniec, ponoszą poprzednie rządy, a zwłaszcza rząd obecny, który ukrywał przed narodem prawdę o groźnych niebezpieczeństwach, które stoją przed państwem niemieckim. Prawica niemiecka, zamiast obecnego chaosu, chce wprowadzić w życie konkretny program. Jednym z pierwszych punktów tego programu jest dążenie do zmiany traktatu wersalskiego, który niszczy naród niemiecki i rozdziela cały świat na dwa wrogie obozy. Hitler podkreśla potrzebę współpracy wszystkich państw cywilizowanych, celem zwalczenia bolszewizmu. Opozycja prawicowa chce ab. naród niemiecki własnymi siłami wydosłał się z ciężkich opresji, w których się znajduje. Opozycja zwraca się do prezydenta Hindenburga z prośbą, aby usłuchał wołania milionów Niemców i żołnierzy frontowych, i zgodził się na rozwiązanie Reichstagu, na rozwiązanie nowych wyborów, i powołanie rządu prawicowego.

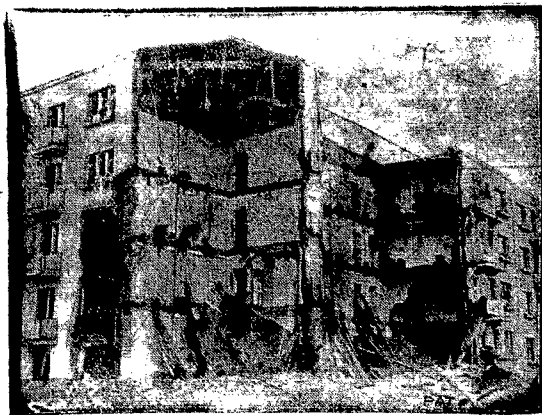
Rezolucję, uchwaloną przez kongres partji prawicowych streszczają się w 3-eh punktach: 1) partje prawicowe odmawiają zaufania rządowi Brüninga. 2) partje zwracają się do Hindenburga, aby rozwiązał parlament i rozpisal wybory 8 listopada b. r. 3) wszystkie rozporządzenia z mocą ustaw, wydane przez rząd na podstawie artykułu 48 konstytucji, mają być ogłoszone jako nie ważne.

Zmiana na stanowisku Naczelnika Wydz. Prasy i Propagandy w M. S. Z.



Dziś objął urządowanie w gmachu M. S. Z. nowo mianowany Naczelnik Wydziału Prasy i Propagandy Wacław Przemyski, dotychczasowy zastępca sedzia biura prezydjalnego Prezesa Rady Ministrów. Zdjęcie nasze przedstawia p. W. Przemyskiego.

Katastrofalny wybuch w Gdyni



Straszliwa katastrofa gmachu Z.U.P.U. w Gdyni wstrząsnęła opinią kraju. Władze państwowe zajęły się energicznie niesieniem pomocy ofiarom. Zdjęcie nasze przedstawia fragment zdemolowanego gmachu Z.U.P.U.

Sensacyjna mowa prezydenta Banku Rzeszy Schachta

Niemcy stoją wobec ruiny

(Telef. od własnego korespondenta).

BERLIN, 12. 10. Na zainicjowanym przez Hitlera zjeździe przywódców epozycji nacjonalistycznej w Niemczech w Harzburgu wszystkie mowy kierowane były przeciwko obecnemu rządowi i zapowiadały rychłe objęcie władzy przez nacjonalistów. Największą sensację wzbudziło przemówienie byłego prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta, który oświadczył wręcz, że rząd oszukuje społeczeństwo utajwszy cały szereg ważnych spraw finansowych państwa. Skarb państwa stoi przed ruiną, marce grozi katastrofa. Bank Emisyjny jest zachwiany, jego portfel wekslowy świadczy o rozpoczęciu inflacji. Rząd zataił wysokość długów zagranicznych państwa. Długi te są o wiele wyższe, niż wykazują to dane statystyczne.

Wrażenie z tej mowy było tak wielkie, że rozeszła się nawet pogłoska, iż dr. Schachta

widują jest, ale zamiast pograżać się w czarnych myślach, co powoduje rezygnację i apatię, lepiej spojrzeć na biedę przez szkiełko nadziei, a wyjście jakoś z czasem się znajdzie. Nauczyciel szkoły powszechnej już stanął do walki z kryzysem gospodarczym.

Lucjan Łotowski.

ma być aresztowany i z obawy przed tem ryżkowo miał zbiec. W pewnych kołach politycznych jednak twierdzą, że dr. Schacht dziś jeszcze przyjdzie do Berlina.

Urzędowa agencja niemiecka ogłosiła odpowiedź na zarzut dr. Schachta, w której przynajmniej słusność tylko części ogłoszonych przez dr. Schachta zarzutów.

Podobnie beżmi zaprzeczenie Banku Rzeszy, który ogłosił również odpowiedź na rewelację Schachta.

Posiedzenie plenarne senackiego Klubu BBWR.

(Telef. od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 12. 10. Prezydium BBWR. komunikuje, że przed posiedzeniem Senatu odbędzie się w środę dn. 14 bm. o godz. 3 popoł. w lokalu klubowym w gmachu Senatu posiedzenie plenarne senackiego klubu BBWR. W posiedzenie tem obecność wszystkich senatorów jest konieczna.

Budowa kolei Śląsk-Bałtyk

(Telef. od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 12.X. W dniu 12 b. m. przybyli z Paryża do Warszawy członkowie Rady Zarządzającej Polsko-Francuskiej T-wa Kolejowego w sprawie budowy ma-

gistrali Śląsk-Bałtyk. Rano odbyło się posiedzenie, a następnie szereg konferencji.

Dn. 13 b. m. członkowie Rady wyjadą na inspekcje budowy magistrali.

Budowa kolei Kraków - Miechów w komisji senackiej

(Telef. od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 12.X. Odbyło się posiedzenie senackiej komisji Skarbowo-budowlanej, na którym po referacie sen. Sobolew-

skiego przyjęto bez zmian ustawę o budowie kolei Kraków-Miechów.

Akcja wojenna w Mandzurji trwa

GENEWA, 12. 10. — Delegat Chin przy Lidze Narodów oświadczył, że znów miasta chińskie są bombardowane przez płaczące japońskie. Ostatnio było w straszliwy sposób bombardowane Tsintsau, gdzie padło wielu zabitych i rannych. Delegat Chin domagał się wysłania komisji śledczej Ligi Narodów do Mandzurji.

GENEWA, 12. 10. — W kołach Ligi Narodów oceniają sytuację na Dalekim Wschodzie jako bardzo poważną. Dziś wieczór rząd chiński nadesłał nowy telegram do sekretariatu Ligi Narodów. W telegramie tym rząd chiński zwraca się do Rady Ligi o natychmiastową pomoc i stwierdza, że japońskie samoloty zbombardowały w ubiegłą sobotę siedzibę rządu prowincjonalnego Mandzurji miasto Taonan. Rząd chiński telegrafuje, iż sytuacja jest niezwykle poważna i prosi Radę Ligi o wydanie natychmiastowych zarządzeń dla zabezpieczenia pokoju oraz wysłanie do Mandzurji komisji śledczej z ramienia Ligi Narodów.

Sprawa komplikuje się bardzo przez opór Japonji przeciwko mieszanju się innych mocarstw w sprawy japońsko-chińskie. LONDYN, 12. 10. — Z Tokio donoszą: W niedzielę odbyło się posiedzenie rady gabinetowej dla omówienia sytuacji w Mandzurji. Oprócz ministrów wzięli udział szefowie sztabu generalnego i marynarki wojennej. Japoński minister wojny, referując sytuację strategiczną w Mandzurji, oświadczył, iż w obecnej chwili nie ma mowy o przzerwaniu akcji wojennej. W kołach politycznych krążyła pogłoska, iż rząd japoński odmówił przyjęcia uchwał Rady Ligi Narodów.

Sekretarz generalny przekazał niezwłocznie tekst noty telegrafem wszystkim członkom Rady Ligi, oraz rządowi St. Zjedn. Prezydent Rady, Leroux, przybywa do Genewy w poniedziałek. Ministrowie lord Reading i Grandi oczekiwani są we wtorek.

Inspekcja pogranicza przez p. woj. Zyndram-Kościątkowskiego

(Telefonem od własnego korespondenta).

W dniu 10.X. r. b. Pan Wojewoda Marjan Zyndram-Kościątkowski rozpoczął inspekcję pogranicza litewskiego.

Inspekcja ma charakter przeglądu pracy instytucji państwowych i samorządowych, organizacji społecznych i miejscowej ludności, zmierzając do zapoznania się z potrzebami tej ludności. Odbywa się ona w towarzystwie naczelników urzędów niezespólonych, a mianowicie: p. F. Switalskiego — prezesa Izby Skarbowej, p. Kiedrzyńskiego — prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego, p. Jastrzębskiego — dyrektora oddziału Warszawskiego Państwowego Banku Polskiego, p. Rogińskiego — dyrektora Lasów Państwowych w Siedluchach, p. Drzewieckiego — wizytatora Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, oraz naczelników Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego: p.p. Syski, Kaczyńskiego, radcy Olszewskiego, biorącego udział w inspekcji w sz. p. Kamińskiego, naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej oraz p. o. komendanta Wojew. Pol. Państwowego podinspektora Jacyńskiego.

W dniu tym p. Wojewoda Kościątkowski zwiędził cały szereg strażnic K.O.P. a mianowicie: w Wierzbach, gdzie powitał p. Wojewodę dowódca Brygady K. O. P. „Grodno” pułk. Kalabiński, w Sudawskiem, Wągranach, Kukowie, Gromodzińskich, Borysówce i w Hornach-Meyera, konstatując wszędzie wzorowy ład, porządek i dyscyplinę, jak również wysokie zrozumienie u żołnierzy i podoficerów K. O. P. swoich celów i zadań na północno-zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Ogromnie dodatnim objawem, świadczącym o wysokim poziomie pracy wojska, jest fakt, że poszczególne strażnice nie traktują swych obowiązków jedynie formalistycznie, ale również spełniają rolę siewców kultury polskiej na tym terenie, pomagając ludności w jej poczynaniu natury czysto społecznej, z czym zapoznany naszymi czytelnikami w osobnych sprawozdaniach naszego korespondenta.

Ponadto p. Wojewoda zwiędził cały szereg miejscowości na pograniczu i tuż nad samą granicą, a mianowicie: Szypuliszki, Zaboryszki, Taboryszki, Wojczuliszki, Puńsk, Sejny, Przystawice, Polunce, Burbiszki, Borwegary, Ogródniki i Sejny. Osobną wzmiankę należy się osadzie Puńsk, która niemal doszczętnie spłonęła na wiosnę b. roku, a gdzie p. Wojewoda był w pięć dni po pożarze. Osada ta, dzięki doręcznym zarządzeniom, staraniom i pomocy ze strony władz państwowych, zaczęła się dość szybko odbudowywać na nowo.

Obecnie Pan Wojewoda wydal na miejscu dalsze zarządzenia, zmierzające do szybkiego odbudowania osady. We wszystkich miejscowościach uprzednio wymienionych Pan Wojewoda wiany był nader serdecznie staropolskim wyczuciem przez miejscową ludność, działwe szkolną z nauczycielstwem na czele oraz organizację, jak oddziały Związku Strzeleckiego i koło P. O. W., (tek pierwsze jak i dru-

„Przeгляд Łomżyński” przekształca się w dwutygodnik

W ostatnim numerze z dnia 11 października r. b. „Przeгляд Łomżyński” zapowiada przekształcenie się w dwutygodnik. Pismo zapowiada szereg inowacji, a między innymi rozszerzenie działu rolniczego.

Przypuszczać należy, że zredukowanie się „Przeządu Łomżyńskiego” do roli tygodnika spowodowane zostało trudnościami wydawniczymi, przez które ostatnio przechodziła cała prasa w Polsce.

Numer „Przeządu Łomżyńskiego” z dnia 11 b. m. poza artykułami redakcyjnymi i ogłoszeniami nie zawiera żadnego materiału redakcyjnego.

W trosce o ludność przygraniczną

Struktura gospodarcza północnej części naszego powiatu, a szczególnie gmin graniczących z Litwą przedstawia się tak niekorzystnie, a przyczyn różniczkowania nie należy przypisywać do różnic w zasobach przyrodnych, istniejących tu wiele zagadnień, które w wyjątkowych, wymagających specjalnego traktowania i planowych posunięć polityczno-gospodarczych. Pierwsze zagadnienie, to bezpośrednio sąsiadstwo tych ziem z obcym państwem, o zdecydowanie nieprzychylnym stosunku wobec Polski.

Jak uczą nas 10-letnie doświadczenia, sąsiedztwo z Litwą nie stwarzało nigdy sytuacji przykrych, pocieszających i przynoszących nam zadowolenie. Stałym przerwaniem i antypolskim nastrojom w Kownie, towarzyszyły prowokacyjne dywersje o charakterze politycznym na naszym pograniczu. Wypadki bojowe napwót wojskowych lub wręcz wojskowych, prowokowanie naszych straż granicznych, dywersje szpiegowskie i potajemna agita-

cie gęsto rozsiadnie wzdłuż granicy), kółka rolnicze i Kółka Młodzieży Wiejskiej.

W niektórych miejscowościach nadgranicznych zamieszkuje ludność litewska, która również serdecznie witała przedstawiciela Rządu Rzeczypospolitej, podobnie jak i ludność polska. Jak ludność litewska odniosła się do inspekcji Pana Wojewody, najlepiej świadczy fakt, że w jednej miejscowości na bramie triumfalnej widniał napis w języku polskim i litewskim: „Cześć naszymu rodakowi”. Poza to jeszcze jeden charakterystyczny dla stosunków panujących w Polsce moment zwrócił się do ludności litewska podkreślić należy. Oto Pan Wojewoda przyjął przemówienie powitalne, próśby i petycje w języku litewskim, odpowiadając i rozmawiając z tą ludnością również po litewsku. Na tem też zaczęły się nasuwać refleksje: Z tamtej strony kordonu, o kilkadziesiąt metrów dalej stosuje się metody szowinizmu podsycanego przez czynniki wrogo ustosunkowane zarówno względem Polski jak i Litwy, gniebię polskości i polaków, a z tej strony, przedstawiciel Rządu Rzeczypospolitej, która kontynuuje w całej rozciągłości tradycje jagiellońskie swobodnie słucha mowy litewskiej, sam w tym języku odpowiadając na próśby i petycje. Gdyby po tamtej stronie kordonu szanowano tradycje i dumę narodową polską w takim stopniu, w jakim to ma miejsce w granicach Państwa Polskiego, to niewątpliwie z odrodzeniem Polski i Litwy byłaby się odrodziła idea, którą Zygmunt August wcielił w życie przez Unję Lubelską, a która nie z naszej winy została przerwana. Ale wierzymy w to mocno, że idea ta nie została jeszcze zniszczona przez naszego wspólnego zaburcę.

Pan Wojewoda spotykał i odwiedzał szkoły litewskie, zachęcając do wyteżonej pracy dla dobra wspólnej Ojczyzny i do pielęgnowania miłości bratniej dwuch narodów, które przez tyle wieków żyły razem, a których jakieś tragiczne nieporozumienie podzieliło na dwa obozy. Należy jednak żywić nadzieję, że przyjdzie czas, w którym Polska i Litwa podadzą

sobie ręce i znowu, jak z dawnych czasów pójdą tą samą drogą i do tego samego celu. Do wielkości, potęgi i sławy obydwu narodów.

Pobyt znakomitego przyjaciela Polski w Warszawie.



Dajemy tu zdjęcie dr. Franciszka Ilesicia profesora zwyczajnego Uniwersytetu w Zagrzebiu, sławnego działacza w dziedzinie zbliżenia narodów słowiańskich. Profesor Ilesic jest entuzjastą Polski, która, jak twierdzi, „jest osłą Słowiańszczyzny”.

Macki komunistyczne w więzieniu grodzieńskim

GRODNO kor. wł. Onegdaj w więzieniu grodzieńskim zamordowany został osiadający tam karę, więzień, F. Skorupski. Zamordował Skorupskiego współtowarzysz więzienny, B. Mackiewicz. Morderca kilkakrotnie uderzeniem kamienia zmiażdżył głowę Skorupskiemu, który nie odzyskując przytomności niebawem zmarł.

Morderca zakuto w kajdany i osadzono w osobnej celi. Dochodzenie ustaliło, iż mord został wykonany na skutek „wyroku” są lu partyjnego, gdyż więźniowie komunistki podejrzewali Skorupskiego o donosicielstwo i zdradę tajemnic partyjnych.

Sledztwo w sprawie mordu truskawieckiego ujawniło kontakt z Berlinem

WARSZAWA 11.10. Sledztwo w sprawie ohydnych mordu w Truskawcu, na osobie s. p. Tadeusza Holówki trwa w dalszym ciągu z niezmiętną energią. Chodzi bowiem o ustalenie właściwego źródła, z którego wyszedł plan morderstwa. W ostatnich dniach, w toku żmudnych dochodzeń ustalono ponad wszelką wątpliwość, że między ukraińską organizacją wojskową, a Berlinem istniał ścisły kontakt, który wyrażał się w wyjazdach człon-

ków U.O.W. do Berlina. Ustalono następnie, że aresztowani ukraińcy, sprawcy mordu Leon Kryško i Butra, członkowie ukraińskiej organizacji wojskowej jeździli bardzo często do Berlina. Wynika z tego, że wyjazdy te kryły w sobie przyczynowy związek z morderstwem. Jest rzeczą więcej, jak pewną, że mord truskawiecki był owocem porozumienia terrorystów ukraińskich z Berlinem.

Wszyscy na pomoc bezrobotnym

Stwarzana na tych terenach atmosfera niepokoju, zdenerwowania i dezorientacji politycznej. Po zdemontowaniu w Kownie słynnego Waldemara, sytuacja polityczna na pograniczu polepszyła się wprawdzie dość znacznie, gdyż pogranicze się uspokoiło, ale wraz z uspokojeniem Kowno rozpoczęła się spokojną pracę nad moralnym podbojem naszego pogranicza. Nie zapomni najmy bowiem, że ludność pogranicza, na przestrzeni około 30 km. (część gm. Porzeckiej i cała Marcinkańska) jest narodowości prawie wyłącznie litewskiej, stwarzając dla Kowna ważny teren politycznego oddziaływania o charakterze podboju moralnego. Politycy kowieńscy rozumiejąc bezskuteczność akcji wojskodywersyjnej, opracowali plan zjedwania sobie ludności litewskiej na pograniczu polskim. Plan zaczęły intensywnie realizować drogą otwierania w każdej prawie wsi szkół litewskich. Nie żalowali na ten cel ani pieniędzy i ani wysiłków organi-

zacyjnych. Z pieniędzmi płynęły również tajne instrukcje, będące niczem innym, jak sprytną agitacją na rzecz Kowna.

Ludność litewska zachowywała się wobec naszego państwa wprawdzie lojalnie, ale ukryta robota Kowna robiła swoje. Nie możemy tu pominąć i tego momentu, że przez pomost litewski, w porozumieniu z Kownem płynęła silna akcja szpiegowska i propagandowa z Niemiec.

Temu stanowi rzeczy należy się energicznie przeciwstawić. Nie chodzi tu bynajmniej o polonizację ludności rdzennie litewskiej, lub ograniczenie ich potrzeb kulturalno-oświatowych. Odwrotnie! należałoby raczej poprzeć każdą akcją kulturalną prowadzoną w ramach litewskiego języka i regionalnych obyczajów.

Natomiast należy z całą stanowczością odciąć drogę ukrytym tendencjom politycznym Kowna. W tym kierunku trzeba pojąć poważną i dobrze opracowaną akcję, a przedtem jeszcze wystudować na miejscu cały spłot okoliczności, towarzyszących pracy polityków kowieńskich.

Drugi szereg zagadnień, istniejących w życiu społeczeństwa pogranicznego, to

Wylapywanie wyrotowców z rozgromionych komitetów komunistycznych 145 komunistów pod kluczem

W związku z likwidacją rejonowych jacek i komitetów komunistycznych na terenie województw wschodnich ujęto kilku wybitnych działaczy komunistycznych, przybyłych z polecenia C.K.P.K. z terenu Rosji sowieckiej.

Podczas likwidowania tych komitetów kilku wyrotowców zdołało zbiec. Władze bezpieczeństwa publicznego za zbiegłymi komunistami rozesały listy gończe, na skutek których wczoraj w pobliżu Grodno ujęto dwóch zbiegów—komunistów, zaś koło Turmont i Dżisny ujęto dwie żydówki, należące do grupy łącznikowej.

Według uzyskanych informacji w ciągu ostatnich trzech dni władze śledcze ujęły i osadziły w więzieniu 145 wyrotowców, działających na terenie województw północno wschodnich.

Jeżeli do tego dodać, że przed kilku dniami, jak już telefonem z Warszawy podaliśmy, zlikwidowana została centrala Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w Warszawie—musimy dojść do wniosku, że teren województw północno-wschodnich został znacznie oczyszczony z organizacji wyrotowych.

Trzeba przytem pamiętać, że organizacje komunistyczne na terenie naszych północno-wschodnich województw przeja-

wiały w ciągu ostatnich miesięcy rzeczową aktywność.

Na terenie wsi, zwłaszcza w województwie nowogrodzkim komunistki wprowadziły ustny teror, pod którym pozostawiały do ostatnich niemal dni całe gminy, Podwplywem agitacji komunistycznej i groźby spalenia gospodarstw, wieś nie chciała zupełnie pracować w majątkach ziemskich, wskutek czego wiele zbóż zostało na polu nie żętych, względnie nieskoszonych. Agitacja komunistycznej i terorowi sprzyjały wielce częste pożary, które w miesiącach letnich nawiedzają wieś. Pożary te organizacje komunistyczne dyskutowały na swoją agitacyjną korzyść, wmałwiają bezkrytycznym masom włościąmskim że płoną gospodarstwa tych, którzy nie chcą się im podporządkować.

Równocześnie na terenie naszych województw północno wschodnich wybuchły pod wplywem agitacji komunistycznej strajki rolne, które dzięki trzymaniu wsi pod terorem z trudem udawało się likwidować.

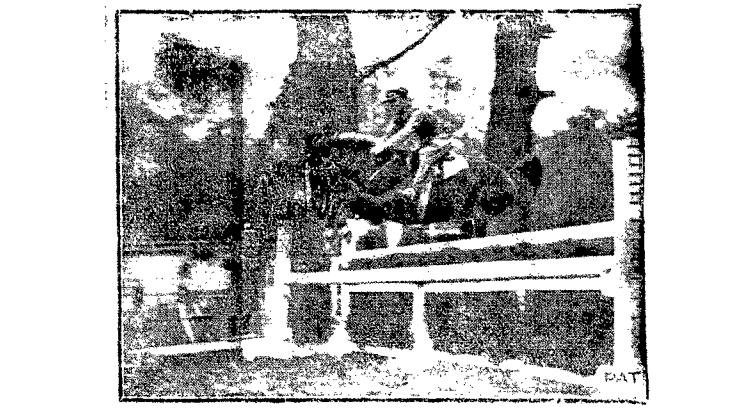
Energiczne posunięcia władz bezpieczeństwa położy niewątpliwie kres panoszącej się hydrye komunistycznej na naszym terenie.

Bank Rzeszy w przededniu bankructwa

BERLIN, 12.10. — Manifestacje stronnictw nacjonalistycznych w Harzburgu zakończyły się meetingiem w sali Domu Zdrojowego. Przemawiali m. in. obecny na kongresie b. prezydent Banku Rzeszy dr.

Schacht. Według doniesień prasy berlińskiej dr. Schacht oświadczył miał, że Bank Rzeszy znajduje się obecnie w przededniu bankructwa, twierząc, że wszystkie wykazy bankowe są niezgodne z istotnym stanem.

Konkurs hipiczny oficerów artylerji konnej w Łazienkach



Onegdaj daliśmy zdjęcie z obecnosci Pana Przewodniczkę na konkursie hipicznym oficerów artylerji konnej w Warszawie. Dziś dajemy zdjęcie z onegdajszyc konkursów, przedstawiające ładny skok na trudnej przeszkodzie por. Bilińskiego z C. W. R.

Wyjazd Marszałka Pilsudskiego do Rumunji

WARSZAWA 12.X Wczoraj Marszałek Józef Pilsudski, wyjechał na odpoczynek paratygodniowy do Rumunji.

Marszałek odjechał specjalnym wagonem przyczepionym do pociągu bukarzeszteńskiego o g. 2.55 po poł.

Na dworcu żegnali p. Marszałka: p. premier Prystor, członkowie gabinetu,

przedstawiciele poselstwa rumuńskiego w Warszawie oraz szereg wyższych wojskowych.

Marszałkowi towarzyszy plk. dr. Woyczyński.

Marszałek zamieszka w okolicach Constanzy.

możność produktywnej współpracy państwowej, p. Wojewoda Kościątkowski po stanowił sprawę przestudować na miejscu i w tym celu porozmawiały się z Dyrektorem Lasów Państwowych w Wilnie, oraz z dyrektorem Oddziału Państwowego Banku Rolnego, postanowił w tych dniach dokonać szczegółowej inspekcji nadleśnictw pasa nadgranicznego.

Cały prawie teren gmin porzeckiej i marcinkańskiej przedstawia wielki i jednolity prawie dział lasów, przeważnie państwowych. Życie gospodarze tujszej ludności związane jest z tymi lasami na różne sposoby. Wymienimy tu żywotną sprawę pastwisk w lasach, z którymi związane jest byt ludności, różne serwituty, dzierżawy i zamiany gruntów, komasacje, zbieranie grzybów (co stanowi bardzo ważny dział gospodarzy w tej ludności) i jagód leśnych, a wreszcie sprawa materiału opałowego i budowlanego.

W całym splocie tych ważnych zagadnień panowały do tego czasu liczne nieporozumienia, zatęgi i wzajemne niezadowolienia tak ludności z jednej strony, jak z drugiej nadleśnictw.

W tego rodzaju warunkach wytwarzała się atmosfera obopólnej nieufności, wykluczająca góry możliwość jakiejś harmonijnej współpracy, nie mówiąc już o realizowaniu jakiegos planowego gospodarczego programu na tym terenie.

Aby te dwa szereg zagadnień móc jak najpomyślniej rozwiązać i stworzyć

Na zaproszenie pana Wojewody biora udział w inspekcji: przedstawiciel Dyr. Lasów Państwowych, dyr. Oddziału P. B. Rolnego, prezes Izby Skarbowej w Białymstoku, który zbada sprawę celowego wymiaru podatków, przedstawiciel Kuratorium Warszawskiego Okręgu Szkolnego, który rozpatrzy zagadnienie potrzeb szkolnictwa.

P. Wojewodzie towarzyszy również w inspekcji p. starosta Robakiewicz. Wyniki tak szeroko podjętej inspekcji nie każe na siebie długo czekać. Wszystkie zagadnienia polityczno-gospodarze, z którymi związane jest byt tujszej ludności i interes Państwa, zostaną gruntownie rozpatrzone i rozwiązane zapomocą szeregu realnych zarządzeń.

Splacanie zaległości podatkowych w naturze

Ogromne ułatwienia dla płatników

Projekt ustawy o splacaniu zaległych podatków bezpośrednich w naturze, uchwalony przez sejmową komisję skarbową, ma na celu ułatwienie płatnikom uiszczenia zaległych podatków. Ma on również cel społeczny, ponieważ podatki pobrane w naturze, mają iść w całości na pomoc dla bezrobotnych.

Idea poboru podatku w naturze wyplynie z toku rozważań nad wyszukaniem środków niezbędnych dla zorganizowania pomocy materialnej dla bezrobotnych, którzy wyczerpali uprawnienia do świadczeń ze strony funduszu bezrobocia. Jak wiadomo, robotnicy ubezpieczeni w funduszu bezrobocia w wypadku utracenia pracy pobierają ustawowo zasiłki tylko przez pewien ograniczony czas, przechodząc następnie na utrzymanie tak zwanej pomocy dorocznej, finansowanej wyłącznie z funduszy skarbowych. Skarb państwa jednak w obecnym okresie nie jest w stanie zwiększyć na ten cel kredytów. Dlatego też zorganizowanie pomocy dla bezrobotnych na szerszą skalę wymaga ściągnięcia w szybkim tempie większych sum zaległych podatków. Stanowią one sumę poważną, wynoszącą w dniu 31 marca r. b. przeszło 1 miliard złotych, w tym z podatku gruntowego — 425 mil. zł., z podatku od nieruchomości — 28 mil. zł., z podatku przemysłowego — 231 mil. zł., z podatku majątkowego — 403 mil. zł., z podatku dochodowego — 204 mil. zł., itd. Tak znaczne zaległości podatkowe nagromadziły się nie skutkiem niechęci podatników do płacenia podatków, lecz skutkiem panującego od dwóch lat kryzysu gospodarczego, powodującego brak środków obrotowych u podatników. Nie ulega wątpliwości, że nie jeden z zalegających podatników chętnie uiszczyłby zaległe należności skarbowe choćby częściowo, jednak wobec trudności spieniężenia posiadanych towarów uczynił tego nie może. Właśnie wspomniana ustawa ma na celu usunięcie tych trudności płatniczych. Nie nakłada ona przymusu na podatników, pozostawiając wybór uregulowania zaległości podatkowych w gotówce, bądź w naturze płatnikowi podatku.

Jako zachętę do splacania zaległych podatków w naturze ustawa przewiduje, że plody rolne przyjmowane będą po cenach wyższych o 10 proc. od miejscowych cen rynkowych. Wprowadza więc ona nie tylko pomoc w oczyszczeniu hipoteki gospodarstw z zaległych podatków, ale nadto daje korzyści pozbycia się przez podatnika, posiadającego towarów po cenach wyższych od tych, które otrzymałby przy sprzedaży z wolnej ręki. Ustawa ogranicza też możliwość splacania podatków w naturze do towarów masowego użytku i pierwszej potrzeby. Czyli to zarówno ze względu na łatwość ustalania cen tych artykułów, jak i dostosowanie ich do akcji niesienia pomocy w naturze bezrobotnym. Według uchwalonego projektu podatki w naturze można będzie spłacać nietykko żytem, pszenicą, jęczmieniem, ziemniakami i węglem, ale również grochem, gryką i drzewem opałowym.

W ten sposób pomyślana ustawa nie może w żadnym wypadku pogorszyć niebezpiecznej sytuacji, jak to słusznie podkreślił w swym przemówieniu na komisji sejmowej p. wiceminister skarbu Zawadzki, lecz przynosi płatnikom znaczną ulgę. Możliwość splacania zaległych podatków w naturze uśwadza bowiem groźbę ściągania tych należności przez licytację, która niszcząc podatkownika, przynosi jednocześnie minimalne wpływy skarbowi państwa.

Jest to więc sposób, który przynosi korzyści zarówno podatnikowi jak i fiskusowi, daje jednocześnie podstawę do rozwiązania na szeroko zakrojoną skalę pomocy dla bezrobotnych w naturze.

Projekt ustawy tej, posiadającej duże znaczenie dla złagodzenia obecnych trudności gospodarczych, spotkał się na komisji sejmowej z sprzeciwem ze strony lewej opozycji sejmowej, która jednak nie potrafiła wysunąć argumentów natury gospodarczej.

Wystąpienie to nosiło więc charakter czysto polityczny, nie mający zresztą nic wspólnego z opracowywaną ustawą. Należy zauważyć, że pobór podatków bezpośrednich w naturze nie jest rzeczą nową w Polsce. Podobna ustawa została wydana w marcu 1926 roku, a więc z czasów rządów sfederowanej koalicji, w której brał udział między innymi socjaliści i płatnicy.

Wprowadzony jednak wówczas przymus dostarczania produktów na zapłacenie należności podatkowych według cen rynkowych nie dał pozytywnych wyników, jeżeli chodzi o splacenie podatków zbożem.

Obecnie uchwalona przez komisję sejmową ustawa unika tego błędu, wprowadzając dowolny wybór sposobu uiszczenia zaległego podatku przez płatnika, a dając premję w postaci wyższych cen, wpryncie to niewątpliwie dodatnio na kształtowanie się cen tych towarów na rynku krajowym.

Ministerstwo skarbu opracowało już projekt przepisów wykonawczych do tej

ustawy. Według tego projektu splacanie zaległości podatkowych będzie się odbywało na zasadzie dobrowolnych zgłoszeń dłużników podatkowych.

Zgłoszenia te mają być składane w powiatowych komitetach do spraw bezrobocia, które będą przyjmowały na pokrycie podatków produkty i ustalały ich

ceny, doliczając 10 proc. dla zboża, ziemniaków i innych plodów rolnych. Koszy dostawy ponosić będzie podatnik. W naturze będą mogły być splacane wszystkie

zaległości z podatków: gruntowego, majątkowego i przemysłowego, które powstały do dnia 1 kwietnia 1929 r. Zebrane tą drogą towary nie będą mogły być sprzedawane bezrobotnym i ich rodzinom. Podatnik wpłacający zaległe podatki w naturze, otrzymać będzie od komitetu do spraw bezrobocia pokwitowania, które następnie będzie przedstawiał urzędowi podatkowemu.

Na komisji skarbowej za ustawą głosowali przedstawiciele klubu B. B., klubu narodowego i NPR-u. Uchwalenie tego podatku przez Sejm z pewnością przyjęte będzie przychylnie przez szerokie rzesze podatników, którzy docenią płynące dla nich z przepisów tej ustawy korzyści.

Przyszły ustrój naszych miast w świetle projektu ustawy samorządowej

Praca nad projektem tak zw. „małej ustawy samorządowej” dobiega już końca.

Omawiany projekt zachowuje dodatnie strony kolegijskiego zarządu miast (np. kontrole), lecz jednocześnie wzmocni rolę jednostki, kierowniczej, t. j. burmistrza, względnie prezydenta w organie wykonawczym zarządu gminnego. Równocześnie projekt nakłada na tę jednostkę odpowiedzialność osobistą.

Projekt przewiduje również, że we wszystkich miastach, a nie, jak do tej pory, tylko liczących poniżej 25 tysięcy mieszkańców — burmistrz, względnie prezydent będzie jednocześnie zwierzchnikiem magistratu, jako też prezesem rady miejskiej.

W miastach, liczących ponad 10 tysięcy mieszkańców, na czele zarządu miejskiego będzie stał burmistrz zawodowy, a w miastach, liczących ponad 25 tysięcy mieszkańców, prezydent zawodowy. Kwalifikacje dla burmistrzów i prezydentów, wybieranych na 10 lat, będą ści-

śle określone. Wybór na burmistrza, względnie prezydenta ma podlegać zatwierdzeniu przez rząd.

Burmistrzom, względnie prezydentom będą dodani do pomocy zastępcy i ławnicy. W większych miastach ustanawiani będą obok ławników, pełniących swój urząd honorowo, ławnicy zawodowi. I oni będą musieli posiadać pewną sumę zawodowych wiadomości.

Czasokres urzędowania ławników ma trwać 5 lat.

Tak samo ma trwać kadencja rady miejskiej. Omawiany projekt wychodzi bowiem z założenia, że dłużej, aniżeli obecnie, trwająca kadencja umożliwi członkom rady miejskiej dokładniejsze zaznajomienie się z zadaniami i gospodarką miasta.

Projekt przewiduje również rozwiązanie w szczególnych wypadkach władzy gminnej i czasowe przejście tej władzy z ograniczeniami w zakresie praw majątkowych na komisarza rządowego.

Jaka będzie tegoroczna zima?

Z nastaniem pierwszych chłódów w sierpniu i we wrześniu b. r. pojawiło się, jak wiadomo, wielu przepowiadaczy, wróżących przedwczesną i sroga zimą. Jak się to jednak często dzieje, prorocтва te okazały się fałszywymi i zamiast zimy nastąpił ciepły — jak na październik — a ostatnio, słoneczne dni pięknej polskiej jesieni.

Wogóle na podstawie statystyki meteorologicznej stwierdzić można, że pojawienie się wydatnych nawet obniżek temperatury u schyłku lata, czy też w pierwszych dniach jesieni, nie zawsze zapowiada nastanie rychłej i srożej zimy. I tak kroniki meteorologiczne notują np., że w lecie r. 1747 panowały w południowej Francji takie mrozy, iż winnice pomarzały zupełnie. W r. zaś 1786 nawiedziły Francję wielkie śniegi i mrozy już 7 lipca. Obydwa te lata nie odznaczały się bynajmniej sroga zimą.

Znaki zatem „na ziemi i na niebie”, na których, jak wiadomo, opierali fałszywi prorocy przepowiednie swe o nastaniu rychłej i ostrej zimy, zawodzą często, jak widzimy i obecnie niema powodu, na razie przynajmniej, do straszenia ludzi przedwczesną i sroga zimą.

Najlepiej można zaopatrzyć się w meble wyszczelnane w Zakładzie Tapicersko-Bekoracyjnym

STEFANA GABAŁY

ul. Dąbrowskiego 2. Tel. 1592.

Fotele klubowe, otomany, tapczany, kozetki, materace, fotele, łózka.

Przyjmuje wszelkie meble do odświeżenia i przeróbki: zarazem wykonuje dekoracje we wszelkich lokalach gustownie, szybko, solidnie i punktualnie.

Obsługa fachowa i i uprzejma.

Lecznica akuszeryjno-ginekologiczna

D-ra C. SZYLMAN

Przyjęcia rodzących oraz chorych

dla stacjonarnego leczenia w ciągu całej doby ala porodowa i operacyjna. Pokoje oddzielne wspólne. Elektro — termo — światło. Leczenie.

Białystok, ul. Legionowa 2.

(Rynek Kościuszki 3.) Telef. 8-66. 653-15

LECZNICA PRZYCHODNIA

lekarzy specjalistów

Białystok, Mazowiecka 5 (Sienry Rynek) tel. 1-38.

PORADA 3 Z 1

wszystkich specjalności

choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, kobiece i akuszeryjne, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, gardła, nosa i uszu.

Gabinet dantystyczny, Rentgen, analizy, leczenie elektrycznością i światłem.

po cenach leczniczych.

Dojazd autobusem Nr. 2. 53-17

SKŁAD SUKNA

Jakób Rafałowski

BIAŁYSTOK, ul. Giełdowa 2.

Poleca na sezon jesienno-zimowy

Wielki wybór gatunków sukna

Bielskich, Tomaszowskich i Łódzkich

Ceny konkurencyjne.

SKŁAD SUKNA
M. MARGOLIS

Białystok, Sienkiewicza 15.

Telefon 3-54

Poleca na sezon jesienno-zimowy największy wybór najmodniejszych materiałów damskich i męskich.

CENY NISKIE!

Nie oszczędzajcie na obuwiu!

Wykwintne, wygodne i trwałe obuwie

DOBROBUT BIAŁYSTOK
Sienkiewicza 4

z firmy „DOBROBUT” BIAŁYSTOK Sienkiewicza 4

zapewnisz Wam

przy nieopodgodzie — zdrowie, przy zabawie — dobry humor, w noszeniu — oszczędność, uniknięcie częstych wydatków na reperacje, przy jednoczesnem utrzymaniu pierwotnego fasonu
Przystosowując się do obecnych ciężkich warunków ceny znacznie obniżyliamy

Zakład Pogrzebowy A. KNEFEL

Rynek Kościuszki Nr. 9 Telefon 16-23

oleca duży wybór trumien w różnych gatunkach do najwspanialszych **eny trumien sosnowych** z wykończeniem lakierowane na biało,

złoto lub czarno **21. 20.**

Eksportacja zwłok karawanem parokonnym najnowszego

typu warszawskiego z domu żaloby na cmentarz wynosi **21. 20**

Bogaty wybór wieńców metalowych wraz z szarfami różnobarwnymi

z drukiem dekoracyjnym wykonywanym natychmiast.

Ceny przystępne. Informacji udziela się bezinteresownie.

SKŁAD FUTER

M. J.

GONIAŁDZKIEGO

— znajduje się —

Białystok, róg ul. Sienkiewicza i Żydowskiej (1 piętro)

Skład bogato zaopatrzony wielkim wyborem wszelkiego rodzaju futer

„KONSORCJUM”

SP. FIRM.

Biuro sprzedaży węgla i koksu
KONCERNU „ROBUR”

oraz Grodzieckiego Towarzystwa.
Białystok, ul. Kilińskiego 9. tel. 11-42. Bocznicą własną

Radjoprogram

Wtorek 13 października

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych 15.15 Chwilka lotnicza 15.45 „Radio dla kobiet” — p. Marja Ankwiczowa 15.50 Program dla dzieci młodszych: 1) „Zagadki i szarady” p. Henryk Łądosz 2) Transmisja z Wilna: opowiadanie E. Minkiewiczówny „O ciekawej białej kurce” 16.28 „Ślęgozłoty” — p. Rożałowski 16.40 Płyty gramofonowe 17.10 „Współczesne prądy filozoficzne w Niemczech” — dr. L. Chmaj (Kraków) 17.35 Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. A. Dołyckiego 19.15 Giełda rolnicza 19.35 Płyty gramofonowe 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy 20.00 „Wczoraj Warszawy” — feljton p. Fr. Galińskiego 20.15 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i W. Jakubczyk (kisarzet) W. W. przerwie „Skrzynka pocztowa techniczna” — p. Wacław Frenkiel 21.30 Utwory na 2 fortepiany — Ethal Bartlett i Rae Robertson 22.15 Recital śpiewaczy Jadwigi Hennert 23.00 Muzyka lekka i tańeczna.

Środa 12 października

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Skrzynka pocztowa” — dr. Marjan Stepowski 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych 6.00 Lekcja języku francuskiego (Lingua-phone) 16.10 „Ważnie gwiazd” — wygłosi dr. Stan. Śrengowski 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych 17.10 Odczyt 17.35 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego 19.15 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza” — koresp. bieżące omówi inż. W. Tarkowski 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy 20.00 Muzyka tańeczna w wyk. ork. argentyńskiej pod dyr. Bern. Alamy 20.40 „Pociąg przyszłości” — wygłosi inż. Mieczysław Bekser 20.55 Wieczór narodowościowy (Irlandzki): 1) Słowo wstępne o Irlandii 2) koncert muzyki irlandzkiej — wykonawcy orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego, Berta Crawford (sopran) i Ludwik Urstein (akompaniament) 21.55 Sluchowisko p. t. „Wachiarz lady Windermere” — Oskara Wilde’a w reżyserji Wacława Radulskiego 22.40 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego 23.00 Muzyka lekka i tańeczna

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg ofertowy na dostawę następujących materiałów drzewnych:

1) tarciec miękkię sosnowej w ilości 5000 mtr. sześciennych,

2) kłoców sosnowych w ilości 2.400 mtr. sześciennych,

3) kłoców sosnowych w ilości 6000 sztuk.

Oferty w zapieczętowanych i zatakowanych kopertach należy składać w Prezydium Dykcji Okręgowej K. P. w Wilnie do godz. 12 dnia 15 listopada 1931 roku.

Szczegółowe przepisy co do składania ofert, jak również warunki, na których ma być zawarta umowa i warunki techniczne na dostawę wymienionych wyżej materiałów są do przejrzania w wydziale zasobów Dykcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie (III piętro, pokój 38).

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 listopada r. b. o godzinie 12-jej w Dykcji Okręgowej K. P. w Wilnie.

ZAKŁAD STEPLI
L. KOFMAN
BIAŁYSTOK, Lipowa 13.
POLECA:

stemple kauczukowe, pleczęcie do laku szablony cynkowe, detowników, numeratory drukarko-tabczki miesięczne do drzewi, szlidy zalecane amaliowane, tabliczki tłoczone, numery tłoczone i emaliowane, monogramy srebrne, żetony i wszelkie roboty w zakresie grafisty wchodzące

Popierajcie L. O. P. P.

Białystok

PAŹDZIERNIK
13
WTOREK

Dziś: Brunona
Jutro: Wincentego
Wsch. sl. 5.44
Zach. sl. 17.06

Recepcja pobarowych

W dniu dzisiejszym mają zgłosić się do Magistratu (pokój 45) mężczyźni rocznika 1911 i starsi do rocznika 1883, którzy dotychczas nie stawali przed Komisją Pobarowa, a mają nazwiska na literę F.

"Roskosz" przez „S”

Szydły białostockie słyną na całą Polskę z oryginalnej polszczyzny. W tym kierunku Białystok jest niewątpliwie bezkonkurencyjny. Białystok ma ambicję, aby pod względem językowym nie pogrzyż się w szablonie. Tworzy więc swoją własną pisownię, istnieje n.p. przy ul. Lipowej piwiarnia czy coś w tym rodzaju z takim rzucającym się w oczy napisem na szyldzie „ROSKOSZ”. Najwyraźniej przez „S”. Dziwne jednak że to „S” nie rzuciło się odnośnym władzom w oczy.

Lustracja zakładów opiekuńczych

W ciągu zeszłego tygodnia specjalna Komisja, złożona z p.p.: inspektora Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego Rączęzka, d-ra Wolańskiego, radcy Olszewskiego i naczelnika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu d-ra J. Lewitę zlustrowała następujące zakłady opieki społecznej: Miejski Zakład Opiekuńczy—Wychowawczy (Dąbrowskiego 10) także Zakład dla sierot żydowskich (Czostochovska 7), Miejski Dom Starców (Wesola, 9) Szpitala Miejskie i Miejski Ośrodek Zdrowia.

Licytacja wybrakowanych koni wojskowych

W dniu 15 bm. o godz. 9 rano na targowisku końskim koło Zwierzynca odbyła się licytacja wybrakowanych koni z 10 pułku Ul. Lit.

Tragiczna omyłka

Niebezpieczna przygoda spotkała p. Genię Szapiro, lat 28 (Zamenhofa 14), która przez omyłkę — zamiast wodę — napila się kwasu siarczanego. Na szczęście niewielka ilość wypitej trucizny nie zagraża życiu chorej. W każdym jednak razie na przyszłość p. Genia Szapiro będzie napewno umiała odróżnić wodę od kwasu siarczanego.

Kradzież roweru

Na szkole Stankiewicza Stanisława m. ws. Zawady skradziono rower f. „Brenner” wartości 250 zł.

Sezonowa kradzież

Każda „branza”, złodziejska też ma swój sezon. Otóż ponieważ nadechłdzi zima, nieznanzy amator cudzej własności skradł p. prof. L. Boruckiemu w czasie jego nieobecności w domu futro, wartości 400 dol. Policja poszukuje złodzieja, ale jak na razie bezskutecznie. Niema w tym zresztą nic dziwnego. Do zimy zdaje się być jeszcze daleko. Mało kto chodzi jeszcze w futrze.

MODERN

„MAROKKO”

Nr. E! 1795 | 31

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rewiru I-go, mający kancelarię przy ulicy Starobojarskiej Nr. 21a, ogłasza że w dniu 30 października 1931 roku o godzinie 10 rano, w Białymstoku przy ul. Polnej pod Nr.1 w mieszkaniu Basi Fiszeles, odbędzie się sprzedaż przz licytację umeblowania i sprzętów domowych, oszacowanych na 1090 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, 10. X. 1931 r.

Komornik DZIARSKI.

Do wynajęcia

lokal 5-cio pokojowy nadający się na biuro i mieszkanie, Warszawska 7.

Lud polski ofiarowuje swoją ziemię

Najjaśniejszej Rzeczypospolitej

Szlachetny odruch członków Komisji Szacunkowej

Znacimny wypadek wielkiej ofiarności i obywatelskiego pojmowania swoich obowiązków względem Ojczyzny miał miejsce w dniu onegdajszym w Osowcu.

Otóż w dniu tym Komisja Szacunkowa, w składzie p.p.: Wacława Kowalskiego — zastępcy starosty powiatowego jako przewodniczącego, Stanisława Toczydłowskiego — ziemianina, dra Miroszniceńskiego i Władysława Siekiewicza — rolnika wyjechała do Osowca, celem przeprowadzenia przymusowego wywłaszczenia gruntów, należących do mieszkańców gm. Goniądzkiej p. p.: Gajewskiego Władysława, Milewskiego Józefa, Pepowskiego Adama, Rajal wskiego Antoniego i Kramkowskiego Władysława p.d budowę szosy w rejonie twierdzy Osowiec.

Po obejrzeniu na miejscu gruntów przez Komisję, właściciele ich oświadczyli, że potrzebną ilość gruntu pod budowę szosy dobrowolnie ofiarowują Skarbowi Państwa.

Wszyscy członkowie Komisji Szacunkowej, w celu uczczenia tak obywatelskiego

czynu p.p.: Gajewskiego, Milewskiego, Popowskiego, Rafalowskiego i Kramkowskiego zrzekli się przysługujących im diet.

Mamy w danym wypadku do czynienia z pięknym przejawem zrozumienia obo-

wiązku obywatelskiego zarówno ze strony właścicieli gruntów, jak i członków Komisji Szacunkowej. Podkreślamy ten fakt, można sobie tylko życzyć aby on nie był wyjątkiem

Pracownicy Monopoli Spirytusowej

stają w szeregach walki z bezrobociem

W dniu 9 bm. w Wytworni Wódek Nr. 8 w Białymstoku odbyło się ogólne zebranie pracowników Wytworni, z udziałem dyrektora p. d-ra Bobotka, zwołane w celu zorganizowania pomocy bezrobotnym.

Po zaznajomieniu się z obecny stan bezrobocia w kraju zebrani pracownicy P.M.S. jednogłośnie uchwalili opodatkować się na rzecz bezrobotnych w stosunku pół proc. miesięcznie od sumy

zarobkowej na przeciąg 6 miesięcy.

Ponadto zebranie wylosowało ścisły komitet w składzie następującym: przewodniczący — p. dyrektor Wytworni dr. J. Bobotek, członkowie: St. Hajduk, St. Borowska, L. Urbański i St. Andrzejkiewiczówna.

Zadaniem tego Komitetu będzie przyjmowanie ofert w naturze, urządzenie imprez na rzecz bezrobotnych oraz stały kontrakt z Miejskim Komitetem do spraw bezrobocia.

Cały powiat białostocki pod hasłem pomocy dla bezrobotnych

Wydatne rezultaty akcji zbiórkowej

W dniu onegdajszym odbyło się w lokalu szkoły powszechnej w Goniądzu zebranie gminnego i miejskiego Komitetów Pomocy Bezrobotnym, z udziałem przeszło 180 osób.

Na zebraniu tem pod przewodnictwem p. d-ra Latacza i w obecności p. Wacława Kowalskiego — zastępcy starosty powiatowego, p. Sosnowskiego — burmistrza m. Goniądza, p. Januszewskiego — wójta gminy, proboszcza parafii goniądzkiej ks. Andrzejkonia oraz miejscowego nauczycielstwa, wybrano delegatów na poszczególnie wsie, wchodzące w skład gm. Goniądz. Ponadto wybrane 5 kwestery, którzy mają zachęcać ludność do zbiórki ofiar w naturze.

Zebranie to jest ostatnim w szeregu opanowujących zebrań komitetów pomocy bezrobotnym na terenie pow. białostockiego. W czasie bowiem od 26.9 do dnia onegdajszego zorganizowano ogółem na terenie powiatu 23 miejskie i gminne Komitety. Na wszystkich zebraniach był obecny starosta powiatowy p. inż. St. Michałowski bądź zastępca starosty p. W. Kowalski, względnie sekretarz Sejmiku Powiatowego p. Kolenda.

Alcją zbiórki ofiar na pomoc bezrobotnym zarówno w gotowości jak i w naturze kontynuowana w powiecie białostockim dała już znaczny rezultat. I tak w czasie zbiórki pieniężnych zebrano w poszczególnych miejscowościach:

W Wasilkowie — 44 zł. 94 gr., w Knyżynie — 31 zł. 27 gr., w Obrubkach — 19 zł. 37 gr., w Supraślu — 50 zł. 99 gr. Ponadto przemysłowiec z Supraśla p. Kryński ofiarował 25 zł.

Co się tyczy zbiórki w naturze, to w Krynku już załadowano 1 wagon ziemiaków, które w dniu dzisiejszym edją do Czarnej-Wsi. Również zaczęto zwozić ziemniaki z Knyżyna do st. Moniek. W Supraślu onegdaj w ciągu jednego dnia zebrano około 20 centnarów ziemniaków.

Jak więc widzimy akcja pomocy bezrobotnym posuwa się stale w pow. białostockim naprzód. Za powiatem białostockim winny jednak pójść inne powiaty. Ambicją

każdego powiatu winno być aby w tym szlachetnym wysiłku pomocy dla bezrobotnych

Wystawa jesienna plastyków białostockich

W niedzielę 11 bm. o godz. 1.30 w sali reprezentacyjnej Urzędu Wojewódzkiego została otwarta wystawa jesienna plastyków białostockich.

W otwarciu wzięło udział około 150 osób z elity umysłowej Białostoku z Panią Wojewodziną Regina Kosielską, jako protektorka Wystawy na czele.

Po przemówieniach Wojewodziny Kosielskiej członka Komitetu Wystawy p. Michałaja Władysa i przedstawiciela sekcji Kult.-Oświatowej Magistratu p. prof. Michała Goławskiego, Pani Wojewodzina prze-

ciła wstąpić na wystawę otwarcia.

Dobrych artystycznie plastyków białostockich zebranych na Wystawie jest imponująca ilość 216 wyprawionych dzieł, w tym 9 prac rzeźbiarskich, reszta zaś grafiki i malarstwa.

Tętniście dział malarstwo dały podobnie jak w akwarele i prace olejne.

Co się tyczy kierunków artystycznych, akwarela reprezentuje impresjonizm, zaś olej — modernizm, ekspresjonizm i t. zw. Ecole de Paris, przedstawicielem której jest p. Cz. Sadowski.

Niesamowita historia z setką przemycanych skórek futrzanych

Białystok jest miastem, jak na stosunki polskie, dużym. Liczba mieszkańców daleko przekroczyła 90.000. Życie w tak dużym mieście winno kipiść, wrzeć. A tymczasem obywatel białostocki rzadko oddycha atmosferą jakiejś większej rodzimjej sensacji. Przeważnie życie płynie jednostajnym, monotonnym trybem. Gdyby nawet istotnie coś frapującego w Białymstoku się działo, rozplywa się to niczem w mgłę. Białystok bowiem niema nawet takiej kuźni plotek, jaką jest powszechnie cuklarnia w większych miastach, w której wyznacza sobie randkę całe miasto.

Mimo jednak to wszystko przedostała się z tej białostockiej monotonii do mojej wiadomości niesamowita, jak na stosunki białostockie, historia, której bym dał tytuł: „Szmugiel 100 skórek futrzanych z przeszkodami”.

Historia ta rozpoczęła się kilka dni temu. Rozpoczęła się banalnie. Policjant zauważył na dworcu jakąś podejrzaną przesyłkę, która szła pod firmą rzeczy używanych. Po rozpakowaniu okazało się, że są to najoryginalniejsze skórki futrzane, przemycane przez jednego z miejscowych kupców. Dalej historia potoczyła się zwyczajnym trybem. Skórki i ich właściciele powędrowali do komisariatu, aby na drugi dzień przejechać się do urzędu celnego dla stwierdzenia, czy skórki są rzeczami używanymi.

Ale tu nagle ta dotąd banalna historia nabiera pikantności. Odzywa się dzwonek elektryczny. Komisariat otrzymuje ni stąd ni zowąd, w dwie godziny po aresztowaniu szmuglarza, rozkaz wypuszczenia go na wolność i pozostawienia skórek w komisariacie.

Dalszy ciąg również banalny, jak początek. I z tej jednak banalności wyłowić można szczegóły, które dla stosunków białostockich nie będą obojętne. Ale o tem następnym razem.

Kurs wychowania obywatelskiego

4 bm. został zamknięty w Grodnie kurs Wychowania Obywatelskiego, urządzony staraniem Zarządu Zrzeszenia Wychowawczego Związku Pracy Obywatelskiej i Kuratorium Okręgu Szkolnego. Na kurs uczęszczało 32 czl. w liczbie i instruktorki powiatowe.

Godzin wykładowych było 35 godzin dyskusyj. Wykłady prowadziły: p. Goszczyńska, Moszczeńska — referentka Wydziału Wychowania Obywatelskiego przy Zarządzie Głównym Z. P. O. K. p. M. Moczyłowska — Niekraszowa — instruktorka oświaty pozaszkolnej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Warszawie, p. Mościcka, Rączaszek — Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego, p. Olszewski — naczelnik Wydziału Opieki Społecznej przy Urzędzie Wojewódzkim, p. Cierńka — wicektur Kur. Okr. Szk. Warsz. oraz p. Skwarnicka.

Tematem wykładów były zagadnienia zasadnicze z zakresu wychowania obywatelskiego, socjologii i psychologii jako podstawy oraz poszczególne formy pracy z zakresu kulturalno-oświatowego i opieki społecznej. Omawiano również o szeregu Instytucji działających na terenie miejscowym.

Ożywione dyskusje starano się przede wszystkim opierać na doświadczeniach i sprzecznościach w terenie, a to w celu ustalenia jednolitego planu.

Dia pogłębienia pracy, dana jej podległa Z. P. O. K. od początku istnienia urzędu kursy centralne, odbywające się w Warszawie.

Wobec żywiłowego rozwoju organizacji i potrzeby dostosowania do warunków miejscowych, poszczególne Zrzeszenia organizują kursy na swoich terenach. Pierwszy taki kurs odbył się w lipcu w Pińczowie, drugi zaś, na skutek starania Zrzeszenia Białostockiego w Grodnie.

Gdy zwierzę się budzi w człowieku...

Objaw powojennego upadku moralności

Bardezo często, zarówno na łamach codziennych pism jak i w urzędowych publikacjach, pojawia się temata i zw. moralnego powojennego upadku. Jest to kwestja bardzo poważna, że z moralnym i etycznym nastęstwem wojny światowej wyłaził jak szwedo z werku u ludzi, mniej odpornych na złe wpływy w człowieku, świadczą następujące fakty z bruku białostockiego: Niecały Edward Niezgarski lat 20 (Zelazna 38) usiłował zniechęcić swoją siostrę Stanisławę lat 16.

Jest to drobny fakt z branki politycznej, zwany w raju wierszami. A jednak takie on charakterystyczne dla powojennych szkoleń.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skóra moczopięciowa
Przyjmuje rano i od 4-7 w niedzielę
święta od 10-11 r.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49 443

Niemiecka propaganda mniejszościowa w Belgii



rasa niemiecka wybrykując drobne zajścia uliczne w Hasselt w Belgii między flamandzkiemi, a wallontzkiemi puszczając swą taktykę różnienia spokojnie współzyskające narodowości w ramach jednego państwa. Zdjęcie nasze przedstawia aresztowanie demonstranta przez policję.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji dzienny — 10-06, nocny — 2-73. Rozpędów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; za tekstem — 25 gr.; kroniki reklamowa, komunikaty — 1 zł
za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. i z zastrzeżeniem niżej — 15 proc.
Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niższa. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o lamowy, za tekstem 10^o lamowy. Administracja zastęga sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425 Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3. tel. Nr. 10-06 i 2-73.
Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. w Białymstoku ul. Św. Rocha 3 Redaktor odpowiedzialny Antoni Farnowski

Konto P. K. O.
Nr 68425.